Nr 186. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 13 Września 1923.

Rok XLII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 68.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 73.000 „
przesyłką poczt. 75.000 „
Za granicą . . . 120.000 „
Cena numeru 3000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241

Werdykt rady ambasadorów

Kraków, 12 września.

Zatarg grecko-włoski został ostatecznie załatwiony. Liga narodów nie potrafiła dowieść swego autorytetu przy okazji tego zatargu, jakkolwiek przedmiot jego był jak stworzony na przykład i precedens dla judykatury Ligi. Mussolini jednak bronił się przed uznaniem kompetencji Ligi tak zaciekle, że przełamywanie tego oporu wydało się mocarstwom, szczególniej Anglji, nie dość oportunistycznem, jakkolwiek właśnie Anglja w obronie autorytetu Ligi występowała tak stanowczo, że w pewnym momencie dramatycznym ofiarowała Lidze do dyspozycji całą swoją flotę wojenną...

W walce swej przeciw Lidze Włochy znalazły słabo maskowane poparcie Francji, która nie sprzyja wzrostowi autorytetu Ligi, ponieważ obawia się, aby Liga pod przemożnym wpływem Anglji nie zechciała wziąć w swe ręce dyferencyj niemiecko-francuskich, przedewszystkiem zaś samej sprawy reparacyj.

W takim stanie rzeczy Liga przez kilka dni wisiała wogóle nad przepaścią. Gdy bowiem państwa skandynawskie, za ich zaś przykładem mała ententa zagroziły wystąpieniem z Ligi, gdyby nie potrafiła ona obronić swej kompetencji w zatargu grecko-włoskim, Włochy zaś ufne w pomoc francuską przeciw tej kompetencji energicznie protestowały i ze swej strony zagroziły wystąpieniem na wypadek jej uznania nie pozostało nic innego, jak dla ratowania pozorów skierować sprawę przed inny trybunał międzynarodowy z zupełnem pominięciem Ligi.

Korzystając z tego, że Włosi, pomordowani na pograniczu grecko-albańskiem, działali jako pełnomocnicy z ramienia rady ambasadorów, stworzono fikcję prawną, że obrażoną jest nie Italia lecz Rada ambasadorów, która też w nocie do Grecji zażądała zadośćuczynienia. Tem samem ultimatum włoskie stało się bezprzedmiotowem.

Żądania, z któremi Rada ambasadorów wystąpiła do Grecji, różnią się zasadniczo od żądań, zawartych w ultimatum Mussoliniego. — Grecja ma oddać honory nie samej tylko fladze włoskiej, lecz flagom francuskiej, angielskiej i włoskiej. Grecja jest uznaną za odpowiedzialną, ale nie za winną zbrodni morderstwa. Grecja ma sprawców zbrodni szukać i ukarać, ale nie jest zobowiązaną koniecznie ich powiesić, jak tego żądał Mussolini. Wreszcie Grecja wpłaci wprawdzie Szwajcarji 50 miljonów lirów, lecz nie jako odszkodowanie, tylko jako zabezpieczenie odszkodowania, którego wysokość oznaczy trybunał w Hadze. Z drugiej strony Rada ambasadorów przyjęła do wiadomości okupowanie Korfu przez Włochów jako krok niewojenny i niewrogi wobec Grecji z tem, że okupacja ustanie z chwilą, kiedy Rada uzna, że Grecja spełniła postawione jej żądania.

Elementy końskiego targu, którego metody wprowadzono do takiego załatwienia sporu, są dostatecznie wyraźne. Z jednej strony chciano ocalić pozory prawa tak ciężko zagrożonego przez ultimatum włoskie, z drugiej jednak obawiano się zapędzać Mussoliniego na stanowisko zupełnie już rozpaczliwe. Wybudowano zatem kunsztowny tzw. „złoty most“ dla dyktatora Włoch, na który też wszedł on, cofając swoje pierwotne ultimatum. Pozostało zaś trudnem zadaniem rządowej prasy włoskiej, wytłumaczyć publiczności, że gwałtowna polityka dyktatora uwieńczona została powodzeniem.

W rzeczywistości szwank ponieśli tylko Mussolini, który pod osłoną Rady ambasadorów wycofał się z niemożliwej pozycji, tudzież Liga narodów, która dowiodła przy tej sposobności, że autorytet jej jest jeszcze zbyt wiotki, aby w sprawie nawet tak jasnej i niewątpliwej mógł rozwinąć się z dostatecznym naciskiem.

Dziurę niebezpieczną, która dzięki gwałtowności Mussoliniego utworzyła się tak nagle w kunsztownym systemie współczesnej polityki europejskiej, załatano wprawdzie z niemałym trudem, nie mniej jednak okazało się przy tej sposobności, że sam system jest jeszcze bardzo daleko od utrwalenia i że potrzeba bardzo nie wiele, aby go poważnie zachwiać lub nawet nienaprawialnie rozbić.

Paryż, 11 września (PAT). „Petit Parisien“ donosi, że na wczorajszem posiedzeniu konferencji ambasadorów toczyła się dyskusja nad oświadczeniem Mussoliniego, iż przed opróżnieniem Korfu **Grecja musi wypełnić w całości wszystkie żądania reparacyjne.** Jeżeli Mussolini — zauważa dziennik — chciał przez to powiedzieć, że okupacja Korfu będzie utrzymana do czasu wypełnienia ostatniego warunku włoskiego, tj. do chwili ukarania winnych morderstwa, to jasne jest, że okupacja może się przeciągnąć tygodniami a nawet miesiącami. W górach albańskich morderca może się łatwo ukrywać. Byłoby rzeczą zbyt trudną, gdyby stanowiska Mussoliniego nie można było pojmować mniej dosłownie. Dla Włoch jest główną rzeczą otrzymanie przyrzeczenia, że **szukanie winnych będzie energicznie przeprowadzone.** Dlatego spodziewać się należy, że Mussolini zadowolni się taką interpretacją swego oświadczenia.

Paryż, 11 września (PAT). Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu konferencji ambasadorów **przyjęto do wiadomości odpowiedź grecka oraz notę rządu włoskiego,** następnie omawiano szczegóły techniczne związane z przyjęciem przez Grecję noty włoskiej z dnia 1 bm. Konferencja ambasadorów będzie jutro kontynuować obrady w tej sprawie.

PROŚBA METROP. SZEPTYCKIEGO O AUDJENCJĘ U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 11 września (PAT). Metropolita Szeptycki w Poznaniu zwrócił się do prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o udzielenie mu audjencji. Jak się dowiadujemy, prezydent Rzeczypospolitej po porozumieniu się z rządem polecił zawiadomić metropolitę, że **audjencja będzie mu udzielona.** Ponieważ metropolita w swej prośbie zaznaczył, że wobec stanu choroby nie będzie mógł przybyć do Warszawy przed upływem czterech tygodni, przeto **termin audjencji będzie wyznaczony później.**

UCZESTNICY WYCIECZKI BUŁGARSKIEJ U PREMJERA.

Warszawa, 11 września (PAT). Wczoraj w pałacu prezydjum Rady ministrów podejmowani byli przez prezesa ministrów Witosa w gronie przedstawicieli **społeczeństwa polskiego** uczestnicy wycieczki bułgarskiej.

UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 11 września (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu senackiej **podkomisji skarbowo-budżetowej** pod przewodnictwem senatora **Adelmana,** według referatu senatora Buzka, załatwiono szereg dalszych artykułów ustawy o uposażeniu urzędników. Większą dyskusję wywołał art. V., dotyczący **wypłaty pensji,** poruszono mianowicie sprawę wypłacania jej **co dwa tygodnie.** Po dyskusji na wniosek senatora Buzka postanowiono utrzymać jednorazową wypłatę miesięczną z tem, aby w razie szybkiego wzrostu cen **wypłacono dodatek drożyźniany każdego 16 miesiąca.** Do art. 24 przyjęto następujące zmiany: punkt A) funkcjonarjusze, których kwalifikacja uznaną została przez komisję kwalifikacyjną za niedostateczną, **nie mogą być przesunięci do wyższych szczebli uposażeń.** Celem uzyskania przesunięcia na wyższy szczebel funkcjonarjusz musi otrzymać **dostateczną ocenę.** Punkt B) nauczyciele urlopowani, którzy pełnią służbę w instytucjach oświatowych w kraju albo za granicą mają zagwarantowane na równi z innemi nauczycielami szkół państwowych **prawo awansu.**

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10 zrana.

Niemcy dążą do porozumienia z Francją

Wiedeń, 11 września (PAT). „N. W. Tagblatt“ donosi z Berlina: Gabinet niemiecki poczynił **przygotowania do akcji mającej na celu porozumienie z Francją.** Ma być przytem utrzymany **kontakt z Anglją.** Rząd uzyskał na tę akcję **zgodę przedstawicieli wszystkich stronnictw** w okupowanych terytorjach oraz delegatów stronnictw niemiecko-narodowych w Nadrenji i Westfalji, którzy przyszli do przekonania, że **rokowania kompromisowe są konieczne.** Rokowania te wyszły już ze stadjum początkowego i niedalekim jest już termin, w którym postawione będą **konkretne propozycje.** Stresemann w środę wygłosi mowę, która będzie odpowiedzią na niedzielną mowę Poincarego. W mowie tej sprecyzuje Stresemann **propozycje niemieckie,** z których będzie można poznać, że **Niemcy uczynią wszystko, aby kres położyć konfliktowi o Zagłębie Ruhry.**

WRĘCZENIE NOTY NIEMIECKIEJ.

Paryż, 11 września (PAT). „Oeuvre“ donosi z Brukseli, jakoby nota rządu niemieckiego w sprawie **zastanowienia biernego oporu w zagłębiu Ruhry miała być już wręczona w Paryżu i Brukseli.**

Reformy finansowe w Niemczech

Wiedeń, 11 września (PAT). Uchwała gabinetu Rzeszy niemieckiej założenia banku, któryby emitował **banknoty na podkładzie złotym,** zapadła wedle doniesień prasy wiedeńskiej **jednomyślnie.** Natychmiast mają być rozpoczęte prace, celem **założenia tego banku. Będzie to bank prywatny,** a emitowane przez niego bank noty będą **walutą równorzędną z marką.**

70 MILJONÓW MAREK NIEMIECKICH ZA DOLARA.

Wiedeń, 11 września (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że **dziś nastąpiła dalsza zniżka dewiz.** O godz. 13 płacono za dolara 60 miljonów, funt 275 miljonów. Później dolar podniósł się na **70 miljonów, a Londyn na 320 miljonów.**

Pogłoski o przewrocie w Rosji

Wiedeń, 11 września (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: W tutejszych kołach rosyjskich obiegała wczoraj pogłoska o **przewrocie w Rosji i o zamachu na Trockiego.** Berlińska reprezentacja sowiecka nie otrzymała dotychczas żadnych wiadomości w tej sprawie.

Wiedeń, 11 września (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że pogłoska o przewrocie w Moskwie, podawana przez tamtejsze koła rosyjskie, wedle zapewnień ze źródeł oficjalnych powstała prawdopodobnie **na tle wyborów w Rosji, w czasie których chłopi ujawnili nastrój nieco opozycyjny.**

Trzęsienie ziemi w Kalkucie

Londyn, 11 września (PAT). W poniedziałek o godz. 4 rano nawiedziło **silne trzęsienie ziemi** Kalkutę. Ludność ucieka z miasta. **Liczba zabitych i rannych wynosi około 50.**

Nowopowstałe skały na dnie oceanu przyczyną wielkich katastrof okrętowych

Wiedeń, 11 września (PAT). Z Londynu donoszą do tutejszych pism następujące szczegóły: U wybrzeży kalifornijskich wzywał pomocy parowiec pocztowy „Kuba“, który wiózł wielu pasażerów. Na wezwanie to pospieszyło **15 amerykańskich kontrtorpedowców,** jadąc pełną parą, z szybkością 30 mil morskich. — **Siedm z tych kontrtorpedowców najechało jednocześnie na skały podwodne i zatonęło w przeciągu dwóch minut.**

W amerykańskich kołach marynarki tłómaczą to nieszczęście tem, że w związku z trzęsieniem ziemi w Japonji **wystąpiły skały u wybrzeży kalifornijskich,** nie sięgające powierzchni wody, na które najechały właśnie torpedowce. Z załogi wspomnianych torpedowców zatonęło **25 ludzi.**

Paryż, 11 września (PAT). „Journal“ donosi z Waszyngtonu, że z powodu zatonięcia łodzi torpedowych u wybrzeża Kalifornji, 35 osób zginęło. Nieznany jest jeszcze los 31 marynarzy. Wydobycie zatopionych łodzi okazuje się **niemożliwe.**

Nowe kratery wulkaniczne w Japonji

Paryż, 11 września (PAT). „Rappelle“ donosi z Londynu: Wedle doniesień z Tokio, wyspa Oshima, która w czasie trzęsienia ziemi znikła pod falami morza **obecnie wyłoniła się z powrotem z fal wraz z nowym kraterem, który jest czynny.**

Wiedeń, 11 września (PAT). Z Londynu donoszą, że w Japonji zapanowało zaniepokojenie z powodu, iż wulkan **Fudżiama, zwany świętą górą, po trzęsieniu ziemi zmienił zupełnie swe kształty.** Potęguje to zaniepokojenie fakt, że wyspa w niewielkiej odległości od Yokohamy, która w czasie trzęsienia ziemi znikła pod powierzchnią morza, **obecnie znów się ukazała.** Wszystko to dowodzi, że **masa ziemi wybrzeża japońskiego jeszcze podlega zmianom w związku z trzęsieniem ziemi.**

Liga Narodów

Genewa, 11 września (PAT). Na posiedzeniu komisji Ligi dla spraw technicznych delegat polski **Strasburger** przedstawił w przemówieniu owocne prace w Polsce na polu hygieny i imieniem rządu polskiego wyraził **uznanie sekretarjatowi Ligi oraz wszystkim organom Ligi.**

Problem reparacyjny w Lidze Narodów

Paryż, 11 września (AW). „Information“ donosi z Genewy, że jeszcze w bieżącym tygodniu należy oczekiwać na pełnem posiedzeniu Ligi debaty **w kwestji reparacyjnej. Dyskusja jednak nie poruszy zupełnie konfliktu w Zagłębiu, lecz będzie miała charakter rozpraw akademickich** o możliwościach gospodarczej **odbudowy Europy.**

Krwawe zajścia w Berlinie

Wiedeń, 11 września (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Drezna: Dziś przed południem zwolennicy rewolucyjnych rad robotniczych **usiłowali wtargnąć do sali ratuszowej.** Policję obrzucono kamieniami. **Policja musiała zrobić użytek z broni. Zranionych zostało około 10 osób,** z czego wedle pogłosek, 5 osób miało umrzeć. Koło godz. 13 spokój przywrócono.

Traktat handlowy polsko-belgijski

Z okazji bliskiego terminu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego polsko-belgijskiego, przeprowadził „Kurjer Polski“ wywiad z posłem belgijskim w Warszawie, p. de l'Escaille, który między innemi powiedział:

„Traktat handlowy polsko-belgijski wprowadza na tory prawne stosunki handlowe między obydwoma krajami, zawierając zarazem cały szereg ułatwień i udogodnień dla obu stron. Oparty jest, jak zresztą i wszystkie inne ważniejsze traktaty, na klauzuli największego uprzywilejowania. Jest bardzo korzystny, zwłaszcza dla kupców polskich. Uczyniono to celowo, aby okazać jak największe poparcie przemysłowi i handlowi polskiemu. — W ten sposób chcieliśmy przyczynić się do wzmocnienia podstaw gospodarczych Polski, z którą jesteśmy pośrednio związani, jako sojuszniczką Francji. Czyniliśmy to zupełnie świadomie, aby ułatwić jak najszybszą konsolidację i stabilizację gospodarczą Polski, a w ten sposób wzmocnić też politycznie Polskę, która, jako dziecię traktatu wersalskiego, jest również zainteresowana w jego utrzymaniu, jak i my.

„Traktat handlowy utorował też drogę przypływowi kapitałów do Polski, co przyczyni się znacznie do rozwoju przemysłu polskiego. Polska posiada cały szereg surowców, które bardzo chętnie będziemy importować do nas, a więc: drzewo, naftę, len, zboże i t. d. W zamian za to możemy ofiarować lokomotywy, wagony i cały szereg maszyn, zwłaszcza rolniczych. Przyczynią się one do podniesienia produkcji polskiej“.

O ZMIANY W UKŁADZIE HANDLOWYM POLSKO-AUSTRJACKIM.

Warszawa, 10 września (Tel. wł.) W czasie pobytu w Warszawie dra Seipla omawiane będą między innemi **zmiany i uzupełnienia, którym musi być oddany polsko-austrjacki układ handlowy, zawierający wiele braków i niedokładności.**

KONJUNKTURA NA RYNKU ZBOŻOWYM.

Warszawa, 11 września (AW). Przedstawiciel Ajencji Wschodniej uzyskał od dyrektora giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie p. Staniszewskiego, szereg informacyj odnośnie obecnych konjunktur na rynku zbożowym.

Na giełdzie zbożowej trwa nadal tendencja **wybitnie zniżkowa,** wywołana sporą podażą. Ceny zboża na naszym rynku w stosunku do cen zagranicznych są dziś **o 100 proc. niższe.** Na prowincji dokonywuje się szeregu tranzakcyj po cenach niższych od notowanych na giełdzie warszawskiej. Tłumaczy się to przedewszystkiem faktem, iż na giełdzie mogą być dokonywane **tylko tranzakcje wagonowe,** posiadacze więc mniejszych ilości surowca zbożowego odstępują go po niższej cenie przeważnie pośrednikom, którzy dopiero gromadzą większe ilości i zbywają je z pokaźnym zyskiem. Dalszej poważniejszej zniżki zboża **nie należy się spodziewać,** a to ze względu na jaskrawo zaznaczoną taniość zboża u nas w stosunku do rynku zewnętrznego.

WACŁAW WOLSKI.

Z tułaczych nastrojów

BIAŁY SŁOŃ.

Białe, porcelanowe cacko, przewiązane różową atłasową wstążką, która na grzbiecie tworzy kokardę... Figlarne „rococo“, przetransportowane na współczesność, dziwnie odbija na tle prostoty mojego stołu do pracy, okrytego ceratą, zawalonego książkami i pismami... Wniosło ono zuchwałą niespodzianość i odświętność bajki w monotonję i ascezę mojej samotności, poświęconej pracy umysłowej i pustelniczym marzeniom...

Drażni mnie ten mały, biały słonik, nawpół odziany, jak w czaprak, w różowy atlas wstążki, swoją bajkową beztroską i mrokiem tajemnicy, jaki go otacza... Przysłano mi go bezimiennie, jako podarunek noworoczny... A nie mam pojęcia, kto mógł wpaść na ten wdzięczny, bądź co bądź, pomysł... Czuć w tem rączkę kobiecą, białą, alabastrową, rączkę czarodziejki jakiejś nieznanej, dobrej wróżki...

Zamarzyłem się o niej, patrząc z poza przymrużonych powiek w płonącą na stole lampę elektryczną... W jej białem, drgającem świetle pławi się, okryty różową, atłasową kokardą, tajemniczy, trochę nawet upiorny, porcelanowy, biały słonik... Za oknem mrok chaotyczny nocy zimowej, zadymka... Ciężko być musi teraz tym, co są w podróży... W zamglonych łzami oczach zjawia się wizja nocnej, śnieżnej zawiei, tam, gdzieś w dali, na zapadłym, zawianym śniegiem, rosyjskim trakcie, i zagubionego w niej naszego chłopskiego, tułaczego woza, ciemniejącego rozpiętem na pałąkach płótnem... Wizja polskiego tułactwa, niedoli...

Budzę się z marzeń... Lampa elektryczna wesoło płonie na stole, jakby nocna zadymka w polu, tułaczka, nędza, opuszczenie, były jakimś niepodobnym do prawdy wymysłem...

A biały, porcelanowy słonik, spowity pieściwie, miękko w różowy atlas wstążki, mówi tajemnem milczeniem o jakiejś czarodziejskiej bajce, o wytwornym, kobiecym wdzięku, o miłości...

IN TENEBRIS.

Ani na schodach, ani na ulicy niema jeszcze światła... Dopiero przed 7-mą zapłoną lampy... Ulice pozbawione wystaw sklepowych, toną w zupełnym mroku... Tylko tajemne światło gwiazd i słaby poblask od śniegu trochę rozwidniają ciemność. Mroźny wiatr, hulający po ciemnych, zmarzłych, oślizgłych ulicach, wzmaga nastrój osamotnienia i beznadziei... Jakieś zimne, dantejskie piekło... Lubię te godziny zimowego wieczoru przed rozpłonięciem latarni... Dziwnie one harmonizują z obecnym stanem mojej duszy... Chciałbym mieć kochankę, tylko dlatego, żeby móc chodzić do niej o tej porze, przez te ciemne, prawie puste, złodniałe w styczniowym wichrze ulice... Ten ich kontrast z ciepłym, zacisznym buduarze, tonącym w magicznej łunie zielonej ampli!... Kochanka czeka mojego przyjścia w marzącej zadumie, przewracając machinalnie welinowe kartki leżącej obok niej, na secesyjnym stoliku, książki, n. p. „Pour lire au bain“ Catulle Mendesa...

Ale, niestety, nie mam kochanki, nie mam tak miłego celu wieczornego spaceru o tej porze... Moja włóczęga „in tenebris“ jest obiędnie samotniczą, indywidualistyczną, bezcelową, jak n. p. sztuka w koncepcji „Chimery“... Tylko jakiś podły, polski ból zatarga duszą, tylko w rozpalonem bezsennością oku zapiecze dojmująca, gorzka, krwawa łza niemocy...

— — — — — — —

Ale to do rzeczy nie należy... Trzeba być eleganckim, wytwornym feljetonistą... Śmiej się, pajacu!... Więc stanowczo nie wypada, chociaż z drugiej strony wzmogłoby to efekt beznadziejności i grozy, przytaczać tutaj „rugatielstw“ [1]) dwóch „izwoszczyków“ [2]), którzy najechali na siebie sankami w ciemności... Ach te basowe, ochrypłe od „chanży“, ich głosy!... A potem znów cisza, w której tylko zmarzły śnieg skrzypi pod mojemi kaloszami, jak w powieściach początkujących autorek, i serce tłucze się niespokojnie w piersi...

— — — — — — —

W taki właśnie wieczór wyszedłem na swoją zwykłą, potępieńczą włóczęgę po ulicach Kijowa, spiesząc się dosyć, gdyż chciałem zmieszać się z tłumem przechodniów na „Kreszczu“, zanim zapłoną światła lamp ulicznych... Dziś niedziela... Prawie wszystkie sklepy zamknięte... Na „Kreszczu“ więc jest zupełnie ciemno.

[1]) Obelg. [2]) Woźniców.

Kombinacja tłumu i ciemności, niby wytwór djabelskiej alchemji, nęciła mnie bajecznie... Trzeba nam teraz tęgich wzruszeń, jako surogatu wrażeń na pozycjach.

I nie zawiodłem się... Na „Kreszczu“ było idjotycznie ciemno... Tylko po drugiej stronie, w górze, purpurowiała łuna od okien kinematografu... Płynąłem z falą tłumu, jak porwana przez potok, tułacza, ludzka drzazga... Dziwnie przypominało to ulice Warszawy, również ciemne, z pobitemi ulicznemi latarniami, we wrześniu 1905 roku...

Nagle poczułem krągłą, kobiecą rączkę, wsuwającą się dość rezolutnie pod moje ramię... Osłupiałem, gdyż nic nie było w tej chwili odemnie tak dalekiem, jak myśl o romantycznej przygodzie...

— „Beregis“[1]) — o mało nie przejechały nas sanki...

— Cóż za miła rączka!... — nawiązywałem trochę nieswoim, niezdecydowanym głosem narzuconą mi rozmowę, zaglądając natrętnie pod zgrabną, aksamitną czapeczkę...

Panująca dookoła ciemność pozwalała tylko dostrzec oczy duże, cudne, błyszczące, jak brylanty...

— Nie pytaj mnie, kim jestem... — zadzwonił w mroku, jak srebrny dzwoneczek, miły, melodyjny głosik kobiecy. — Nazywaj mnie Nieznajomą... Dokąd pójdziemy?...

Wydała mi się wcielona, kapryśną, zmienną duszą otaczającego nas tłumu...

[1]) Uważaj!

— Dokąd rozkażesz, czarodziejko!... — grałem dalej narzuconą mi rolę, przygnębiony użyciem tego ostatniego, staroświeckiego, trącącego myszką, zwrotu...

— To pójdźmy do kinematografu!...

Pójdźmy... Ale po rozejrzeniu się w programie, Nieznajoma doszła do wniosku, że widowisko nie jest interesujące, i cofnęła się z progu...

I znowu zmieszaliśmy się z płynącym „Kreszczem“ w ciemnościach tłumem...

Przeniknięty nastrojem, tajemniczości, próbowałem coś nawiązać o przeczuciach, o Maeterlincku, potrąciłem nawet o Przybyszewskiego...

Ale ona uparcie sprowadzała rozmowę na drożyznę, na brak opału... Wkońcu zaczęła mi opowiadać o jakichś bardzo gustownych, jedwabnych bluzkach, które wczoraj widziała na wystawie...

„Oh, la tristesse de tout cela!...

Rozmowa powoli się wyczerpywała... Stałem się dziwnie małomówny... Wkońcu odpowiadałem jej tylko monosylabami...

Jednocześnie uczułem, jak przytulenie się jej do mnie wolnieje, jak pomiędzy nami powstaje jakby ściana z lodu... Po chwili krągła, miła rączka kobieca wysunęła się z pod mojego ramienia, prawdopodobnie, żeby się zaraz wsunąć pod inne, szczęśliwsze..

W ten moment, jakby na zaklęcie, zapłonęły lampy uliczne, a ja poszedłem do kawiarni na gazety...

Kijów, 1916 r.

Z obrad zjazdu Z. P. N. S. P.

Warszawa, 11 września.

Dnia 8 bm., jak już donieśliśmy, rozpoczął w Warszawie obrady piąty zjazd delegatów Z. P. N. S. P. Zjazd otworzył prezes Związku, senator St. Nowak, streszczając pokrótce całoroczną działalność Związku. Ostatni rok pracy w ciężkich warunkach rozbicia społeczeństwa akcją wyborczą, której finał tragiczny rozegrał się w grudniu, wymagał ogromnego natężenia i zimnej krwi, celem zapobieżenia przeniesienia tych niezdrowych i bolesnych objawów na teren organizacji. Sprawozdanie za rok ubiegły wykazuje olbrzymi zakres pracy i duże jej wyniki. Związek wydawał: „Głos Nauczycielski", „Ruch Pedagogiczny", „Prawo szkolne" i „Płomyk" dla dzieci, dalej praca nad zdrowiem nauczycielstwa, która doprowadziła do tego, iż wyręczając powołane czynniki przy pomocy P. K. O., stworzono własne sanatorjum. Praca nad dokształceniem nauczycielstwa na kursach uniwersyteckich w Zakopanem i Pucku, następnie pomoc dla wdów i sierót, wreszcie nieustępliwa walka o nasze żądania w zakresie szkolnictwa, tudzież regulacji poborów.

Z ubolewaniem i smutkiem stwierdzić należy, że sprawa wychowania, sprawa szkolnictwa powszechnego w Polsce odrodzonej w zupełnem prawie zaniedbaniu. Spadkobierca wiekopomnej Edukacji Narodowej, jakim jest nasze ministerstwo oświecenia publicznego, zajmuje się szkolnictwem powszechnem po macoszemu. Sejm Rzeczypospolitej mówi i traktuje nauczyciela i sprawę szkolnictwa z lekceważeniem. Dalej rządzące grupy polityczne usiłują wykonać zamach na nasze szkolnictwo powszechne przez oddanie władz szkolnych pod rządy władz administracyjno-politycznych. Tym sposobem dąży się do zepchnięcia min. oświecenia do roli małego departamentu, a nauczycielstwo chce się uczynić narzędziem w rękach mężów politycznych.

Prezes Nowak zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, tudzież wspomnieniem żałobnem i uczczeniem ś. p. pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza. Prosi również o uczczenie pamięci kolegów i koleżanek, którzy przenieśli się w roku sprawozdawczym do wieczności, w czem 40 procent padło ofiarą gruźlicy.

Przed przemówieniem prezesa Związku odczytuje p. Patyna rezolucję piątego zjazdu: W wielkiem uznaniu dla naszego członka honorowego, marszałka Józefa Piłsudskiego, byłego Naczelnika państwa, bojownika o niepodległość Polski i jej obrońcy, piąty zjazd delegatów składa mu hołd i cześć.

Po wygłoszeniu licznych przemówień powitalnych, oraz po odczytaniu referatu p. Mościckiego pod tytułem: „Protest przeciw zaniedbaniu szkolnictwa powszechnego i podporządkowaniu władzom administracyjnym", zjazd przez aklamację przyjął wniosek następujący:

„Ponieważ oddanie szkolnictwa w ręce władz administracyjnych uzależni je od czynników partyjno-politycznych, uniemożliwi pracę całemu szeregowi poważnych pedagogów na najważniejszych stanowiskach administracji szkolnej, zniweczy już wydźwignięte zręby własnego polskiego systemu szkolnego, przeto piąty zjazd delegatów Z. P. N. S. P., opierając się na wiekopomnych tradycjach Komisji Edukacji Narodowej, protestuje przeciwko oddaniu szkolnictwa w ręce władz administracyjnych, a całe nauczycielstwo wzywa do zwalczania tego zgubnego projektu".

Po odczytaniu tego protestu, nastąpił fakt niespodziewany; oto delegat ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Stypiński, oświadczył, że projekty powyższe zostały przekreślone.

W drugim dniu zjazdu poza referatem p. Jaworskiej, która referowała sprawę oświaty pozaszkolnej, poseł Smulikowski składał sprawozdanie z akcji o uposażeniu nauczycielstwa w związku z uchwaloną przez Sejm ustawą. Mowca ostro krytykował stanowisko rządu, a zwłaszcza ministra oświaty, wykazując, iż nowa ustawa pozbawia nauczycielstwo niektórych ważnych zdobyczy i stwierdzając, że obecny Sejm zajmował nieprzychylne stanowisko wobec nauczycielstwa.

Po obu referatach wywiązuje się ożywiona dyskusja, podkreślająca jaskrawo niedomagania uposażenia nauczycielstwa, co utrudnia pracę na terenie szkoły, jak również i pracę pozaszkolną. Zjazd wita entuzjastycznie depeszę nauczycieli m. Gdańska, którzy nie zapomnieli w tak ciężkiej chwili o naszym zjeździe.

Po południu podjęły pracę sekcje: pedagogiczna, organizacyjno-szkolna i sekcja oświaty pozaszkolnej, tudzież odbywają się posiedzenia komisyj.

W trzecim dniu zjazdu złożył sprawozdanie generalny sekretarz Związku Maurycy Kisielnicki z działalności Związku za rok sprawozdawczy 1922, przedstawiając przebieg zabiegów zarządu głównego około spraw szkolnictwa powszechnego, tudzież szeregu prac, podjętych przez organizację. Sprawozdanie kasowe generalnego skarbnika Karola Makucha, wykazujące wzrost majątku i sił Związku, tudzież jego finansową aktywność, komisja rewizyjna przyjęła i wystąpiła z wnioskiem o udzielenie absolutorjum.

Zjazd odwiedził i przywitał gorąco dr Illeczycz, prof. uniw. z Zagrzebia, obecnie wykładający w Warszawie imieniem nauczycielstwa jugosłowiańskiego, który złożył najserdeczniejsze życzenia Związkowi. Po południu przybyła przy otwarciu obrad popołudniowych nauczycielska wycieczka bułgarska, która przez usta swego przedstawiciela wyraziła zbieżność zagadnień szkolnictwa w obu narodach, składając również życzenia rozwoju i pomyślności.

O godzinie 4 m. 15 przybył na salę obrad członek honorowy Związku komendant i marszałek Józef Piłsudski, witany u wejścia do sali hymnem pierwszej brygady, odśpiewanym przez byłych legjonistów pierwszej, drugiej i trzeciej brygady. Na sali zrywa się niemilknąca burza oklasków, na komendanta lekko pochylonego, pada grad kwiecia. Serdecznem przemówieniem powitał marszałka prez. Nowak, składając mu podziękowanie za zaszczycenie zjazdu swą obecnością i zapewniając że nauczycielstwo szkół powszechnych miłość dla niego i cześć pielęgnować będzie zawsze w sercach młodych pokoleń.

Po przemówieniu prezesa wręczono marszałkowi bukiety kwiatów imieniem nauczycielstwa Wilna i Lwowa, poczem marszałek wygłosił krótkie przemówienie, wskazując na znaczenie pracy nauczycielstwa w odrodzeniu Polski i „odrodzeniu człowieka polskiego".

Po odjeździe marszałka, którego odprowadzili wszyscy obecni do auta, zarzuconego kwiatami, obrady potoczyły się dalej. Po dokonaniu wyboru prezes Nowak zamknął zjazd, wznosząc okrzyk na cześć prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Zjazd odśpiewawszy rotę wśród okrzyków „do zobaczenia" zamknięto. Czwarty dzień poświęcono na zwiedzanie szkół i Muzeum pedagogicznego.

Zjazd notarjuszów i pisarzy hipotecznych

Warszawa, 11 września.

W ubiegłe dni świąteczne rozpoczął w Warszawie obrady pierwszy zjazd notarjuszów i pisarzy hipotecznych, reprezentowany przez liczne delegacje ze wszystkich b. zaborów i dzielnic Rzeczypospolitej.

W programie obrad zjazdu jest omówienie niezbędnych reform w ustawodawstwie hipotecznem, podyktowanych przez nowy układ stosunków prawno-państwowych, o rozważenie zasad przyszłej organizacji notarjatu dla całego państwa; omówienie zagadnień zawodowych, między innemi: sprawy wyodrębnienia notarjatu, jako korporacji niezależnej, na wzór niezależnej od sądownictwa korporacji adwokackiej. Jednocześnie zjazd postanowił ustalić prawne i korporacyjne stanowisko pisarzy hipotecznych, znanych dotychczas tylko w b. zaborze rosyjskim.

Na zjazd przybyło przeszło 200 przedstawicieli korporacji notarjalnej i korporacji pisarzy hipotecznych.

W uroczystem otwarciu zjazdu, które nastąpiło w historycznej sali Sądu najwyższego w pałacu Rzeczypospolitej, wzięli udział przedstawiciele państwa z marszałkiem Trąmpczyńskim na czele, przedstawiciele Sejmu, władz państwowych, sądowych, reprezentacje palestry, Rady miejskiej, magistratu i in.

Po zagajeniu zjazdu, powitalne przemówienia wygłosili: w imieniu ministerstwa sprawiedliwości p. Augustynowicz, w imieniu Sejmu i Senatu sen Gloger, prezes sądu najwyższego p. Nowodworski, Bukowiecki i inni.

Po wybraniu prezydjum, do którego weszli Tadeusz Starzewski z Krakowa, jako prezes, jako wiceprezesi: p. Fr. Szelewski, prezes Izby notarjalnej we Lwowie, dr Stefan Piechocki, poseł na Sejm, adwokat i notarjusz w Poznaniu, oraz senator p. Maciej Gloger z Radomia. Po ukonstytuowaniu się prezydjum, uczestnicy zjazdu podzielili się na grupy i udali się na zwiedzenie gmachu hipoteki i archiwum miejskiego i ziemskiego.

Obrady komisyjne trwały przez sobotę i niedzielę. Na porządku dziennym znalazły się między innemi następujące tematy: Projekt statutu delegacji porozumiewawczej notarjatu i hipoteki w państwie polskiem; zasady przyszłej organizacji notarjatu dla całego państwa (odpowiedź na zapytanie komisji kodyfikacyjnej); pobieranie przez notarjuszów opłat na rzecz skarbu i odpowiedzialność ciążąca na nich z tego tytułu (odpowiedź na zapytanie komisji kodyfikacyjnej); zmiany i uzupełnienia w polskiej ustawie hipotecznej z roku 1818, jako środek, poprzedzający unifikację prawa hipotecznego; projekt nowej instrukcji hipotecznej do tejże ustawy hipotecznej z roku 1918; o stanowisku służbowem i uposażeniu pisarzy hipotecznych w b. zaborze rosyjskim.

W drugim dniu zjazdu komitet zjazdu urządził raut dla gości, w którym wzięło udział około kilkaset osób. Przybyli również przedstawiciele Senatu, Sejmu, władz państwowych, palestry i władz komunalnych.

List z Krynicy

(Kor. „N. Reformy").

— 10 września.

(Poświęcenie domu urzędników skarbowych. — Jubileusz czterech lekarzy zdrojowych. — Sezon trzeci. — Wyjazd wicemin. Markowskiego).

Piękna uroczystość poświęcenia domu urzędników skarbowych odbyła się tutaj w sobotę w południe. Dom ten, zbudowany na południowych stokach góry, w sąsiedztwie budynku zakładowego dla służby i orkiestry zdrojowej, w bardzo pięknem położeniu, jest dziełem samopomocy urzędników skarbowych, podjętem z inicjatywy dyrekcji lwowskiej. Złożyły się na zakupno gruntu i zbudowanie domu: fundusze z czasów jeszcze przedwojennych, składki urzędników skarbowych, budulec, dostarczony pod korzystnemi warunkami z lasów państwowych, wreszcie subwencja polskiego ministerstwa skarbu. Budynek obejmuje przeszło 20 pokoi i kuchnie ze spiżarnią i t. p. Korzystać z pomieszczenia mogą urzędnicy skarbowi z całej Polski. Ponieważ w trzech sezonach zmieniają się lokatorzy, więc w jednym roku korzystać może z lokalności budynku przeszło 60 urzędników skarbowych z rodzinami. Obecnie budynek jest już zajęty. Całodzienne utrzymanie jednej osoby wraz z mieszkaniem obliczono obecnie 110.000 Mkp., podczas gdy w pensjonacie płaci się więcej, niż dwa razy tyle.

Na uroczystość poświęcenia tego budynku przybył kurator Samopomocy, której dziełem jest ta instytucja, prezes lwowskiej Izby skarbowej, p. Bugno, dyrektor krakowskiej Izby skarbowej, p. Greger, prezes Samopomocy ze Lwowa, p. Popiel i wielu innych. — Poświęcenia dokonał proboszcz miejscowy, który życzył powodzenia zbożnemu dziełu, przychodzącemu z pożądaną pomocą licznej rzeszy urzędników. Zabrał potem głos prezes Bugno, który skreślił kilkoletnie starania urzędników o doprowadzenie dzieła do skutku i wyraził podziękowanie wszystkim, którzy przyszli tutaj z pomocą.

Bawiący w Krynicy wiceminister skarbu, p. Markowski, wyraził uznanie inicjatorom budowy, która przyczyni się do podtrzymania sił i zdrowia urzędników skarbowych, będących tak ważnym czynnikiem w funkcjonowaniu machiny państwowej. Dokonanie tego dzieła świadczy także chlubnie o samopomocy i energji urzędników skarbowych. Przemawiali następnie pp.: Popiel ze Lwowa i p. Obrzud z Grudziądza, poczem uczestnicy zasiedli do wspólnego obiadu, przyrządzonego we własnej kuchni tego domu.

Stowarzyszenie lekarzy krynickich rozesłało zaproszenia do udziału w uroczystości jubileuszu przeszło 30-letniej działalności w Krynicy czterech lekarzy zdrojowych. Jubilatami, jak już poprzednio donosiłem, są: dr Juljan Aronsohn, dr Maksymiljan Cercha, dr Leon Kopff i dr Franciszek Kmietowicz. Trzej pierwsi z nich znani są także w Krakowie, gdzie stale mieszkają. Dr Fr. Kmietowicz, zasłużony także jako wieloletni burmistrz Krynicy, mieszka tu i ordynuje przez cały rok. Program uroczystości, w sobotę, 15 bm., odbyć się mającej, obejmuje: uroczyste posiedzenie o godzinie 11½ w południe w sali balowej Domu Zdrojowego. Po przemówieniu przewodniczącego, dra Zygmunta Wąsowicza, profesor politechniki lwowskiej, twórca planów odbudowy Krynicy, dr O. Nadolski, wygłosi wykład „o źródłach mineralnych krynickich". Wieczorem tego dnia odbędzie się zebranie towarzyskie na cześć jubilatów.

Po kilku dniach zmiennej aury wypogodziło się wprawdzie więcej już kuracjuszów ubywa, niż przybywa, mimo to jednak pensjonaty i wille są przepełnione. Tak licznego „trzeciego sezonu", Krynica nie pamięta. Świadczy to najlepiej, jak piękną przyszłość ma to pierwszorzędne w Polsce zdrojowisko. Zwłaszcza, jeżeli cały plan rozbudowy Krynicy, wypracowany przez profesora Nadolskiego, będzie wykonany — Krynicą Polska będzie mogła się pochlubić przed swoimi i obcymi.

Wczoraj wyjechał stąd wiceminister skarbu, p. Markowski z małżonką do Kielc, gdzie spędzi resztę swojego urlopu.

M. K.

Konkurs orkiestr wojskowych krakowskiego O. K.

W sobotę, dnia 15 bm., o godzinie 8 wieczorem i w niedzielę, dnia 16 bm., o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali Starego Teatru zapowiedziany konkurs 15 orkiestr wojskowych z tutejszego Okręgu Korpusu. W pułkach wre praca nad artystycznem wykonaniem utworów, które mają być odegrane na konkursie.. Orkiestra, która zdobędzie pierwszą nagrodę na konkursie krakowskim, wyjeżdża do Warszawy na konkurs mistrzowskich muzyk wojskowych z całej Polski.

W skład sądu konkursowego wchodzą: jen bryg. Górecki Mieczysław, Barabasz Wiktor, dyrektor konserwatorjum, profesor Bobilewicz Leopold, major sztab. jen. Gabryś Jan, profesor dr Jachimecki Zdzisław, profesor Raczyński Bolesław, dyrektor Wallek-Walewski Bolesław.

W niedzielę, dnia 16 bm., o godzinie 4 po południu odbędzie się Monstre-Koncert w teatrze im. Słowackiego, w którym weźmie udział 250 muzyków, chór garnizonu krakowskiego i śpiewak solista, podchorąży Głowaczewski Jan.

KONKURS ORKIESTR W WARSZAWIE.

Warszawa, 10 września.

Z inicjatywy Dow. Okr. Korp. Nr. 1 Warszawa zorganizowany został konkurs orkiestr wojskowych, w którym uczestniczyło 13 orkiestr. Turniej ten odbywał się w ciągu dwóch dni, t. j. 8 i 9 bm. w Dolinie Szwajcarskiej. Dochód przeznaczono na budowę pomnika Szopena. Organizacją artystyczną konkursu zajął się inspektor wszystkich orkiestr okręgu warszawskiego, Sielski. Do składu sądu weszły następujące osoby: jenerał Wróblewski, Felicjan Szopski, Stanisław Niewiadomski, pułkownik Pałoszynowicz i kapitan Śledziński.

Rezultat konkursu był następujący: pierwszą nagrodę otrzymała orkiestra 21 pułku piechoty, pod dyrekcją Szczuki, drugą nagrodę orkiestra 1 pułku szwoleżerów pod dyrekcją Janiszewskiego, trzecią nagrodę orkiestra artylerji ciężkiej pod dyrekcją Hrabczyńskiego. Pochwałą otrzymała orkiestra 72 pułku piechoty pod dyrekcją Nurkiewicza i orkiestra 26 pułku piechoty pod dyrekcją Sawickiego.

KRONIKA

Kraków, 12 września.

WYCIECZKA BUŁGARSKA W KRAKOWIE. Jak donosiliśmy, w dniu 17 bm. przyjeżdża do Krakowa wycieczka bułgarska, licząca około 80 osób. W skład wycieczki wchodzą profesorowie wyższych i średnich uczelni bułgarskich. Goście zabawią w naszem mieście trzy dni. Celem ułożenia programu przyjęcia odbędzie się w piątek 14 bm. posiedzenie specjalnego komitetu. Ułożony program zostanie telegraficznie przedstawiony ministerstwu do zatwierdzenia.

OTWARCIE WYDZIAŁU ROLNICZEGO NA UNIWERSYTECIE JAGIELL. Na podstawie wniosku senatu akademickiego uniwersytetu Jagiellońskiego, ministerstwo wyznań rel. i oświecenia publ. zezwoliło na utworzenie osobnego wydziału rolniczego na uniwersytecie Jagiellońskim, zamiast istniejącego dotychczas studjum rolniczego na wydziale filozoficznym, od 15 września br.

Kandydaci na rok 1-szy wydziału rolniczego uniwersytetu Jagiellońskiego wobec istniejącego dotychczas na studjum rolniczem ograniczenia liczby przyjmowanych studentów, mają wnieść osobne podania do wydziału rolniczego o przyjęcie na rok 1923-24. Podania te wraz z dokumentami przyjmowane będą w kancelarji do dnia 20 września włącznie. Pierwszeństwo w przyjęciu będą mieli kandydaci posiadający praktykę rolniczą przynajmniej trzymiesięczną.

Przyjęci kandydaci mają się do zapisu urzędowego zgłosić osobiście przed 1 października.

SPOSÓB OBLICZANIA PODATKU DOCHODOWEGO OD UPOSAŻEŃ SŁUŻBOWYCH. Izba skarbowa nadsyła nam następujący komunikat: Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że podstawę do obliczenia stopy procentowej podatku stanowi wysokość uposażenia wzgl. wynagrodzenia perjodycznego. Zaliczka wypłacana na rachunek wynagrodzenia, jako część wynagrodzenia jeszcze nieustalonego, nie może stanowić odrębnej podstawy opodatkowania i winna być opodatkowana łącznie z resztą wynagrodzenia, wypłacanego w stałym perjodycznym terminie. Rozumie się, że gdyby wraz z zaliczką wypłaconą została kwota, którа stanowiłaby osobne wynagrodzenie za pracę n. p. w formie dodatku drożyźnianego, to wówczas od tego wynagrodzenia jako stanowiącego podstawę podatkową winien być podatek dochodowy potrącony.

Praktycznie przedstawia się sprawa w ten sposób:

Robotnik zarabia akordowo w okresie dwutygodniowym 2.000.000 mk., na poczet tej sumy otrzymuje w pierwszym tygodniu 500.000 mk., w drugim zaś resztę należności 1.500.000 mk. Celem ustalenia w takim wypadku stopy procentowej, przypadającego do potrącenia podatku, oblicza się w stosunku rocznym 2,000.000 mk. polskich (2.000.000×26).

Jeśliby jednak ten sam robotnik przy wypłacie otrzymał nadto dodatek drożyźniany, to od tego dodatku należy potrącić podatek dochodowy, jako w takim wypadku od samoistnego wynagrodzenia perjodycznego).

PODWYŻKA CEN TYTONIU. Jak się dowiadujemy, podobno z dniem 15 bm. nastąpi podrożenie tytoniu i wyrobów tytoniowych. Papierosy mają podrożeć o 50 procent, zaś tytoń o 20 proc. Jeśli pogłoski te są prawdziwe, napewne w tych dniach trafikanci pochowają tytoń i będą odmawiać jego sprzedaży w handlu, jak to się praktykuje zawsze przed każdą podwyżką cen wyrobów tytoniowych.

Z TARGU. Wczorajszy targ był na ogół słaby. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 4—5000 mk., niezbieranego 6—7000, kwaśnego 4—5000, śmietany słodkiej 9—10.000, kwaśnej 20—24.000, 1 kg masła 110—130.000, sera 20—22.000, jaja za kopę 140—150.000, za sztukę 2—2500 mk. Ceny drobiu i jarzyn nie uległy zmianie. Owoce nieco staniały, szczególnie jabłka, których zwieziono wielką ilość. Za 1 kg. jabłek płacono 4—8000, gruszek 10—14.000, śliwek 8—12.000 mk. Również pojawiły się na targu ostrężyny w wielkiej ilości; płacono za 1 litr 5—6000 mk.

CZY WĘGIEL JAWORZNICKI JEST NAJTAŃSZY? Otrzymujemy następujące pismo: „W niektórych krakowskich dziennikach pojawiła się notatka, że wskutek akcji rządu obniżono ceny węgla jaworznickiego i że ograniczono podwyżkę do 70%. W imię prawdy stwierdzić należy, że obecnie cena węgla jaworznickiego jest najtańsza w stosunku do ceny węgla innych kopalń. I tak węgiel do 15 września br. kosztuje: górnośląski 1,914.000 mk., dąbrowiecki 1,443.000 mk., Bory i Siersza 1.368.000 mk., Jaworzno 1.332.000 mk. za tonę loco wagon kopalnia. Cena węgla jaworznickiego ustalona została przez zarząd kopalni bez interwencji rządu i to równomiernie na wszystkich kopalniach. W cenach mieści się 23% podatku rządowego, powiatowego i obrotowego. Jeśli się uwzględni nadto, że kopalnie jaworznickie przydzielają znaczniejsze ilości węgla bezpłatnie dla zakładów humanitarnych, że są najsilniejszym regulatorem cen na targu węglowym, to dopiero wtedy okazuje się ta dodatnia strona komunalnych kopalni jaworznickich".

TAJNY MAGAZYN ZBOŻA. Jak się dowiadujemy, wpłynęło do władz doniesienie, że w zabudowaniach młyna Abrahamera i Jelonka pod Krakowem, znajduje się zamagazynowane od dłuższego czasu zboże w ilości 75 wagonów. Na skutek tego doniesienia, władze krakowskie wydelegowały na miejsce kilku wywiadowców celem przeprowadzenia ścisłej rewizji i obłożenia zapasów zboża sekwestrem. Wyniki rewizji trzymane są na razie w tajemnicy.

ROZPRAWA PRZECIW KOMOROWSKIEJ I PACIORKOWI odbędzie się dnia 17 września br. w sądzie okr. karnym w Krakowie. Komorowska oskarżona jest o występek z par. 335, a Paciorek o przekroczenie z tegoż samego paragrafu. Oboje odpowiadać będą za lekkomyślne podawanie weronalu i morfiny śp. Jerzemu Komorowskiemu, który wskutek zażycia nadmiernej ilości narkotyku poniósł śmierć. Broni Komorowską adwokat dr Heski, Paciorka adw. dr Aschenbrenner.

WYPADEK SAMOCHODOWY. Wczoraj późnym wieczorem wracało samochodem do Krakowa liczniejsze towarzystwo. Samochód prowadził p. Władysław Walicki. Na skręcie koło „Cichego Kącika" na Błoniach samochód skierowany nagle w bok, stoczył się do rowu, nakrywając sobą jadących. Tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wypadek nie przybrał na rozmiarach i skończył się jedynie lekkiem potłuczeniem p. Walickiego. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy rannemu. Uszkodzony samochód przewieziono do garażu.

TAJEMNICZY WYPADEK. Onegdajszej nocy koło godz. 1, zgłosił się na stację pogotowia ratunkowego posterunkowy policji Nr 644 z doniesieniem, że w bramie domu pod l. 5 przy ul. Czystej leży nieprzytomny mężczyzna, skrępowany powrozem, z kneblem w ustach. Na wskazane miejsce wyjechał natychmiast lekarz pogotowia i stwierdził, że opowiadanie policjanta istotnie zgadza się z prawdą. Lekarz usiłował przyprowadzić owego mężczyznę do przytomności, lecz bezskutecznie, poczem przewiózł go w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza. Okoliczności towarzyszących tajemniczemu wypadkowi nie zdołaliśmy stwierdzić, gdyż policja nie udzieliła prasie żadnych informacyj, a na liczne zapytania w inspekcji pod „Telegrafem" i w odnośnym komisarjacie policyjnym, otrzymano odpowiedź, że sprawa jest władzom policyjnym dotąd nieznana. Jak w ostatniej chwili dowiedzieliśmy się, nieprzytomnym mężczyzną jest stróż domu przy ul. Czystej l. 5, Leon Masłoń.

KOMUNIKAT POLICYJNY O ZNALEZIENIU ZWŁOK. W sprawie znalezienia zwłok kobiety na drodze z Olszy do Dąbia, policja przysyła nam lakoniczny komunikat, z którego nie można wywnioskować, do jakich wyników doprowadziło toczące się od trzech dni śledztwo. Wczorajszy komunikat podaje nazwisko zamordowanej. Jest to 32-letnia Leontyna Rattnerowa (a nie Goldhardtowa) z Tyśmienicy. W komunikacie policyjnym czytamy dalej dosłownie: „Tragicznie zmarła była znaną historyczką, noszącą się od dawna z zamiarem samobójstwa. Dalsze śledztwo wyjaśni niewątpliwie właściwe negatywy śmierci".

GRASOWANIE WŁAMYWACZY. Wczoraj wieczorem dwóch bandytów usiłowało włamać się do mieszkania pp. Madeyskich w domu przy alei Krasińskiego 14. Słysząc podejrzane szmery, obecny w mieszkaniu por. Madeyski, wyszedł drugiemi drzwiami i spłoszył bandytów. Zaznaczyć należy, że w kamienicy wspomnianej 5 piętrowej, niema jednego mieszkania, któreby w ostatnich miesiącach nie padło łupem włamywaczy.

WŁAMANIA. Do mieszkania p. M. Nalepowej przy ul. Lenartowicza włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy i wyciąwszy otwór w drzwiach, skradli palto i biżuterję oraz bieliznę wartości 15 miljonów marek.

Wczoraj włamano się do mieszkania p. Alfreda Fryeza w Rynku głównym 2 i skradziono ubrania męskie, buciki itd., wartości 22 miljonów mk.

SPRYTNY ZŁODZIEJ. Do sklepu ze skórami Rotbluma przy ul. Dietlowskiej 41 przyszedł wczoraj nieznany osobnik, żądając okazania mu skóry. Gdy Rotblumowa weszła do sąsiedniego składu w celu przyniesienia skór, osobnik ów skradł z szuflady 5 miljonów marek, poczem ulotnił się niepostrzeżenie.

KRADZIEŻE PO KAWIARNIACH. W kawiarni hotelowej „Royal" skradziono na szkodę p. J. Goldmanna palto zimowe wartości 6 miljonów mk. Również w kawiarni Centralnej skradziono na szkodę p. Mieczysława Tworzydły zarzutkę wartości 2 miljonów mk.

OBŁAWA POLICYJNA. Onegdajszej nocy przeprowadziły organa policyjne obławę na wszystkich ulicach miasta. Podczas obławy aresztowano kilka kobiet podejrzanego prowadzenia się.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WALNY ZJAZD TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ odbędzie się w roku bieżącym we Lwowie w dniach 29 i 30 września br. w sali ratuszowej.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY dla nauczycieli szkół powszechnych przed Komisją egzaminacyjną w Krakowie rozpocznie się częścią pisemną d. 8 listopada 1923 w szkole 7-klasowej męskiej im. J. Kochanowskiego, ul. Loretańska 16. Udokumentowane podania adresowane do komisji egzaminacyjnej należy wnosić drogą służbową do dn. 15 października 1923.

Z kraju i ze świata

MARSZAŁEK RATAJ W KRYNICY. Z Krynicy donoszą nam: Dnia 4 bm. przyjechał tutaj na 3-tygodniowy pobyt marszałek sejmowy Rataj z żoną i córeczką. Państwo marszałkostwo zajęli w Domu Zdrojowym apartamenta rządowe. Na marszałku znać świeżo przebytą poważną chorobę.

POLSKI KOMITET POMOCY OFIAROM KATASTROFY W JAPONJI. Z Warszawy donoszą: Polski Czerwony Krzyż, Towarzystwo polsko-japońskie, Stowarzyszenie lekarzy polskich i Zjednoczenie polskich stowarzyszeń powołały do życia komitet pomocy ofiarom katastrofy w Japonji i ogłosiły odezwę, wzywającą do spełnienia obowiązku humanitarnego względem nawiedzonej klęską ludności w celu zaznaczenia łączącej nas z nią spójni moralnej. Wszelki ofiary na [illegible] cel kierować należy pod adresem Polskiego Czerwonego Krzyża (Smolna l. 6), lub do redakcyj pism.

ZGON UCZONEGO. W Warszawie zmarł wybitny uczony profesor wydziału lekarskiego i dziekan tegoż wydziału Józef Hornowski.

SPRAWA FEDAKA. Z Warszawy donoszą, że sąd najwyższy pod przewodnictwem Akermana, po wysłuchaniu prokuratora i obrońcy Łuszczkiewicza ze Lwowa w sprawie skazanego na 6 lat więzienia Fedaka, odrzucił zażalenie nieważności. W sprawie wymiaru kary sąd obraduje dalej i postanowił swój wyrok przesłać na piśmie sądowi we Lwowie.

SKŁADY BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ W FABRYCE TYTONIU. Z Warszawy donoszą [illegible] ubiegłą niedzielę policja polityczna przeprowadziła rewizję w fabryce tytoniu Braci Polakiewiczów w Warszawie, w czasie której w szafkach robotniczych znaleziono całe archiwum bibuły komunistycznej, jaką robotnicy-komuniści, tropieni przez policję ze swoich mieszkań prywatnych i pozamykanych przez komisarjat rządu lokalów związków zawodowych, do fabryki poznosili. Cała literatura komunistyczna została przez władze policyjne skonfiskowana. Na razie żadnych aresztowań nie przedsięwzięto. Dalsze śledztwo w toku.

WYPADEK SAMOCHODOWY. Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godz. 9 wieczorem na drodze królewskiej w pobliżu szosy wilanowskiej samochód osobowy, należący do dr K. Sołtana-Trojanowskiego zderzył się z wozem, wskutek czego cztery osoby, jadące w samochodzie wyrzucone zostały na szosę. Skutki katastrofy były fatalne: 30-letnia P. Krupowiczowa, służąca dr Trojanowskiego oraz 35-letni Kublickiego przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala; w drodze Kublicki zmarł. Szofer A. Krykun i jego żona wyszli bez szwanku. Ponieważ stwierdzono, że szofer wyjechał samochodem bez pozwolenia właściciela, Krykuna aresztowano.

WYPADEK NA KONKURSACH HIPPICZNYCH. Odbywające się w Rembertowie pod Warszawą zawody hippiczne o mistrzostwo D. O. K. Nr. 1 zakończyły się wczoraj smutnym wypadkiem. Por. Królikowski z 1-go pułku szwoleżerów, zwycięzca konkursu w Nicei, biorąc przeszkodę, spadł z konia i potłukł się bardzo dotkliwie. Por. Królikowskiego przeniesiono do Warszawy i umieszczono w szpitalu Ujazdowskim. Stan jego nie jest groźny.

ZJAZD ROBOTNIKÓW TEKSTYLNYCH W ŁODZI. W dniu 8 bm. otwarty został w Łodzi VI doroczny zjazd robotników związku zawodowego włókienniczego. Otwarcia zjazdu dokonał poseł Szczerkowski, poczem ukonstytuowano prezydjum zjazdu w osobach: Sokołowskiego z Bielska, jako przewodniczącego i Dolewy, jako zastępcy; następnie przemawiali przedstawiciele partji P. P. S., klasowych związków zawodowych Górnego Śląska, związku proletarjatu miast i wsi, oraz „Bundu".

W dalszej części obrad dokonano wyboru komisji, odczytano protokół V zjazdu, oraz wysłuchano sprawozdań zarządu głównego. W dyskusji, jaka rozwinęła się po przerwie obiadowej zaznaczyły się jaskrawe różnice zdań wśród uczestników zjazdu, tak, że dalsze obrady zapowiadają się dość burzliwie. W łonie zjazdu istnieje silna opozycja przeciw zarządowi głównemu.

LOS INOWROCŁAWIA. „Gazeta Warszawska" donosi: Ministerstwo zdrowia publicznego opracowało projekt ustawy, odbierający zakładowi uzdrowiskowemu w Inowrocławiu charakter miejscowości leczniczej dla użyteczności [illegible]. Projekt oparty jest na uchwale uzdr[illegible] Rady państwowej, która doszła do przekonania, że Inowrocław jest miejscowością przemysłową, a wskutek tego nie posiadającą odpowiednich warunków sanitarnych, oraz, że nie posiada żadnych źródeł wodoleczniczych, zaś solanka pochodzi z kopalń, zalanych wodą.

POŻAR MIASTECZKA CHOCZ. Dnia 1 września b. r. w południe wybuchł pożar w osadzie Chocz (powiat kaliski). Z powodu gwałtownego wichru, pożar przerzucił się na dwa szeregi stodół, napełnionych zbożem i mimo wysiłków straży miejscowej i okolicznych, które przybyły na ratunek, spłonęły domy na rynku głównym od strony zachodniej, część ulicy Pyzderskiej, część rynku z północy, cała ulica Szara i część przedmieścia Zagórowskiego. 99 rodzin poszkodowanych, 74 właścicieli, 16 lokatorów; 37 stodół, 22 domy i innych budynków, razem 134. Ze sklepów zdołano wynieść prawie wszystkie towary; część zaś mebli, ubrań, narzędzi rzemieślniczych, wyrobów stolarskich, garncarskich, narzędzi rolniczych zostały zniszczone.

Celem niesienia pomocy dla pogorzelców, zawiązał się komitet obywatelski w Choczu, który zajął się zbieraniem darów i składek.

ZBRODNIA CZY LEKKOMYŚLNOŚĆ? Dnia 29 lipca b. r. z pociągu, jadącego z Dziedzic do Zebrzydowic, o godzinie 5.20 rano, jakiś nieznany pasażer, na stacji Chybie, przy budce dróżnika Nr 308, wyrzucił przez okno paczkę, zawierającą materjał wybuchowy z zapalonym lontem.

W pobliżu budki bawiło się kilkoro dzieci, a

których najstarsze, dziewięcioletni chłopiec, pod biegł do plantu i podniósł zapaloną paczkę.

W tej chwili nastąpił wybuch, którego skutki były straszne. Nieszczęśliwemu chłopcu oderwało rękę, oraz zraniło go w głowę i piersi.

Posterunek policji w Chybiu na Górnym Śląsku celem wykrycia sprawcy zwraca się o podanie swoich adresów do osób, które były świadkami barbarzyńskiego czynu.

RUCH KOMUNISTYCZNY W GDAŃSKU. Donoszą z Gdańska. „Śledząc bieg wypadków w Gdańsku, widzi się jedno, mianowicie szalony postęp pracy zorganizowanej tu przez bolszewickich wysłanników. Ilość członków komunistycznych wzrasta stale, a przyczynia się do tego w pierwszym rzędzie fatalna gospodarka senatu, który nie umie, czy nie chce poradzić sobie z drożyzną i paskarstwem. W drugim rzędzie niezdecydowane stanowisko socjalistów gdańskich, którzy grawitują taksamo, jak nacjonaliści, ku Berlinowi, nie mogąc zdobyć się na energiczniejszą postawę wobec senatu. Bardzo ruchliwi agenci komunistyczni i bolszewiccy, organizują codziennie prawie zebrania, werbują robotników, a zwłaszcza bezrobotnych, do swego obozu i dają wsparcia i zapomogi, pochodzące z funduszów, przysyłanych z Moskwy. - Zupełnie nowym objawem w Gdańsku jest zbieranie przez komunistów składek na cele bolszewickie i na tworzenie tak zwanych „pułków proletarjackich".

ZASTRZELENIE KILKU OFICERÓW NA MANEWRRACH CZESKICH. Ołomuniecki „Naszinec" donosi, że w pobliżu Boskowic, gdzie odbywały się przedwstępne manewry czeskie, żołnierze czescy zastrzelili kilku oficerów, między innymi kap. Honika. Władze czeskie starają się fakt ten zatuszować.

ROCZNICA ZAMORDOWANIA KRÓL. ELŻBIETY. Z okazji 25 rocznicy zamordowania królowej Elżbiety odbyło się w Budapeszcie w kościele koronacyjnym uroczyste Requiem, na którem był obecny arcyksiążę Józef z rodziną, zastępca naczelnika Horthyego, reprezentant rządu i prezydent zgromadzenia narodowego.

NAPAD NA GIEŁDĘ W KIJOWIE. Dnia trzeciego września w Kijowie dokonano powtórnego napadu na czarną giełdę, która się mieści w centrum miasta. Około południa, kiedy lokal giełdy był pełny waluciarzy, wpadło tam około dwunastu zamaskowanych bandytów, z rewolwerami i ręcznymi granatami. Po sterroryzowaniu wszystkich obecnych, przyczem jeden z waluciarzy padł ze strachu trupem na miejscu, zamaskowani napastnicy zabrali cały zapas waluty zagranicznej obecnej na giełdzie, ogółem na sumę kilkudziesięciu tysięcy dolarów.

KATASTROFA KOLEJOWA KOŁO OMSKA. Donoszą z Władywostoku, że dnia 9 bm. koło Omska wykoleił się pociąg ekspresowy. Słychać, że zginęły 82 osoby, a 150 osób odniosło rany.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5535 Ojcu Józefowi Orzechowskiemu; 5536 Ku czci Teodora Szuriga; koledzy i koleżanki; 5537 Pamięci Zofji i Leona Siemieńskich, dzieci; 5538 Pamięci Zofji Krakowskiej, koleżanki i koledzy; 5539 Pamięci Matyldy Karwowskiej, przełożonej pensji, uczenice; 5540 Krajowa hurtownia herbaty Ska akc.; 5541 Drowi Adamowi Chełmońskiemu, kierown. przyj. asystenci; 5542 Józefowi Wizentalowi, dyr. wydz. finan. W. P. K. P., pracownicy; 5543 Ku czci Gabrjeli Wszelakowej, mąż i dzieci; 5544 Pamięci jedynego syna Aleksandra Campbell, matka; 5545 A. i H. Janowscy; 5546 W dniu imienin dyr. Gabrjela Szmita, inspekcja oddziałów.

SKŁADKI. W Administracji „Nowej Reformy" złożyli ku pamięci śp. dra Kazimierza Ostrowskiego koledzy z Wydziału Izby adwokackiej w Krakowie na cegiełkę wawelską 500.000 mk.

KOMITET BUDOWY II DOMU TECHNIKÓW WE LWOWIE składa serdeczne podziękowanie urzędnikom zagłębia bitkowskiego za życzliwe poparcie akcji Komitetu przez wzięcie udziału w urządzeniu przez kolegów pozostających na praktyce wakacyjnej w firmie „Dąbrowa" i „Franco Polonaise" zabawy na rzecz budowy, z której czysty dochód w wysokości 7,171.000 mk. przeznaczono na II dom techników.

STAN ATMOSFERY. W dniu 11 bm. trwała nadal piękna pogoda nietylko w kraju, lecz również na całym kontynencie europejskim. Temperatura w kraju przekraczała naogół 20° i wynosiła: 19 w Białymstoku, 22 w Pińsku, Warszawie i Poznaniu i 24 w Krakowie. Na zachodzie zaś były nieco wyższe (Praga 26°, Zurych 26, Paryż 27, Biarritz 25).

Warszawa: temperatura 15'2, maximum 22'3, minimum 9'5, pogodnie; Kraków: temperatura 17'3; maximum 23'5, minimum 8'0, pogodnie; Zakopane: temperatura 6'0, maximum 20'0, minimum 2'0, pogodnie.

Prognoza na środę: Dość pogodnie i ciepło, słabe wiatry lokalne.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Tragedja dzieci" grana będzie przez wszystkie dni b. tygodnia do piątku włącznie. W próbach przygotowywana na sobotę 15 bm. subtelna bajka o poezji i teatrze, jedna z najznamienniejszych komedyj T. Rittnera pt. „Człowiek z budki suflera". W „Człowieku" rolę główną marzyciela-fantastę, przeżywającego nienapisane dramaty na pustej scenie w nocy, gdzie się zakrada — grać u nas będzie p. Tadeusz Białkowski. Obsadę sztuki tworzą pp.: Kosmowska, Kossocka, Zalewska, Szymański, Białoszczyński i in., z sił nowopozyskanych pokażą się po raz pierwszy p. St. Kawczyński z Warszawy i Jerzy Chodecki z warszawskiej „Reduty".

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś po raz trzeci grana będzie jedna z najbardziej interesujących sztuk obecnego repertuaru scen zachodnich. Sidney'a Garricka pt. „Proces rozwodowy p. B.".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 12 bm.: „Tragedja dzieci".
Czwartek, 13 bm.: „Tragedja dzieci".
Piątek, 14 bm.: „Tragedja dzieci".
Sobota, 15 bm.: „Człowiek z budki suflera".

TEATR „BAGATELA".

Środa, 12 bm.: „Proces rozwodowy p. B.".
Czwartek, 13 bm.: „Proces rozwodowy p. B.".
Piątek, 14 bm.: „Proces rozwodowy p. B.".
Sobota, 15 bm. po poł.: „Wiera Mircewa"; wieczorem: „Proces rozwodowy p. B.".
Niedziela, 16 bm. po poł.: „Żabusia"; wieczorem: „Proces rozwodowy p. B.".

Teatr „Bagatela"

„PROCES ROZWODOWY". Komedja w 3 aktach Sidney'a Garricka.

Wsławionego autora „Kobiety, która zabiła", niktby nie poznał w najnowszej komedji, którą „Bagatela" wystawiła w poniedziałek, jako drugą nowalję sezonu. Sidney Garrick występuje tu w charakterze wykwintnego gentlemena, który pokusił się o napisanie lekkiej salonowej komedji w stylu francuskim i w tym nowym dla siebie rodzaju znalazł najwdzięczniejsze pole do rozwinięcia talentu konstrukcyjnego. Ani śladu w tej sztuce owej gonitwy za sensacją, za jaskrawym efektem, za ponurą wizją zbrodni, użytej, jako podkład do rozwinięcia efektów kryminalnego dramatu — jest natomiast francuską lekkość i finezja w podjęciu jednego z najpopularniejszych pomysłów bulwarowej komedji, opartego na problemie rozwodowym. Droga od trójkąta małżeńskiego do procesu musiała doprowadzić do rozwodu.

Rzecz dziwna, że poważny Anglik potrafił tak się przejąć psychiką i metodą francuską, że komedję jego śmiałoby mógł podpisać którykolwiek z najpopularniejszych krotochwilistów francuskich. Tylko, że Francuz nie zdobyłby się na tyle pointy, wplecionej w tok wytwornych, tryskających dowcipem dialogów na tyle subtelnego dowcipu w najlepszym stylu i nie potrafiłby stworzyć tak błyskotliwej postaci, takiego interesującego kobiety self-helpu, jaką jest pani Irena Barren, urocza młoda mężateczka, która świetnie zainscenizowaną mistyfikacją rozwodu z zaniedbującym ją małżonkiem, potrafiła go pobić na całej linji i rzucić ostatecznie na kolana, jako skruszonego, zakochanego po uszy w lekkomyślnie porzuconej towarzyszce życia, małżonka.

Komedja jest pod względem budowy, dialogu i stylu jedną z najlepszych, jakie w tym rodzaju przesunęły się na deskach „Bagateli". I gdy nowy zespół pod inteligentną reżyserją p. Z. Nowakowskiego, zgra się należycie i stworzy harmonijną ściśle zespoloną w artystycznem poczuciu jednostkę, będziemy mieć w sympatycznym teatrzyku doskonały ansambl komedjowy.

Na razie zapisać należy zasłużono uznanie wszystkim prawie biorącym udział w sztuce. P. Modzelewska w roli uroczej mecenasowej Barren wyglądała ślicznie w wytwornym stroju, grała z prostotą i szczerością, kolidującą może nawet z rafinowaną przebiegłością przedsiębiorczej małżonki. P. Nowakowski z wytworną, salonową nonszalancją naszkicował rolę zaaferowanego adwokata, nie dostrzegającego zalet i uroku swej młodej, kochającej go żony. Trzecim w dobranym tercecie był p. Noskowski, niezrównany w swoim pogodnym humorze, w beztrosce zrezygnowanego z osobistych sukcesów przyjaciela, który podpiera sprytem i rozsądną doradą kroki niedoświadczonej Ireny i dopomaga jej do pełnego zwycięstwa. Z pośród nowo pozyskanych sił zwracała na siebie uwagę korzystnemi warunkami, doskonałą dykcją salonową i inteligentnem ujęciem roli p. Hellen, oraz p. Szubert, który poprawnie zarysował figurę pomocnika adwokackiego. Pozostałe role nie dały wykonawcom pola do ujawnienia indywidualności aktorskich.

W. Pr.

Z konkursu samolotów bezsilnikowych

Nowy Targ, 10 września.

W ostatnich dniach pogoda niezbyt sprzyjała konkursowi. Były stale słabe wiatry, deszcze lub też zupełny brak wiatru, co wywoływało wśród uczestników konkursu pewne zniecierpliwienie. W dniu 6 bm. zerwały się wiatry o średniej sile. Uczestnicy wykazali bardzo dobre rezultaty. Samolot sekcji lotniczej Studentów politechniki warszawskiej latał 6 razy i zdołał utrzymać się bez lądowania 3 min. 6 sek.

Następnie latał por. Błażewski na samolocie Kelon i startował 3 razy. Najdłuższy lot 49 sek. Po rozbiciu maszyny wycofuje się z konkursu. Pilot Rutkowski na samolocie Plage et Laszkiewicz latał raz i utrzymał się w powietrzu 1 minutę. Podczas lądowania wpada w głęboki rów, rozbija maszynę i w rezultacie wycofuje się z konkursu. Dnia 8 bm. kap. Jach na samolocie Zabus latał 17 sek., przy lądowaniu łamie skrzydło, do 10 bm. naprawia maszynę i od 10 bm. bierze udział w konkursie. Por. Kucwierz z Suchedniowa utrzymuje się w powietrzu na samolocie Pirat 9 sek., następnie zupełnie rozbija maszynę i wycofuje się z konkursu. P. Ulas na samolocie konstrukcji p. Kubickiego z Warszawy wykonuje dnia 9 bm. bardzo ładny lot w ciągu 1 min. 14 sek. Po uczestnikach konkursu u. Ulasie, kap. Jachu i studencie Tadeuszu Karpińskim należy oczekiwać bardzo ciekawych lotów.

Zamknięcie konkursu nastąpi dnia 12 bm. o godz. 6 wieczorem. Na ten dzień spodziewany jest przyjazd specjalnego delegata kierownictwa centralnych zakładów lotniczych.

Z sali sądowej

O ZBRODNIĘ NIESUBORDYNACJI.

Kraków, 12 września.

W dniu wczorajszym w sądzie wojskowym przy ul. Montelupich rozpatrywał trybunał, któremu przewodniczył major K. S. Florek, sprawę sierżanta sztab. Piotra Tomiakowskiego, oskarżonego o zbrodnię niesubordynacji i zbrodnię czynnego targnięcia się na przełożonego.

Sprawa ta była już raz rozpatrywana przed kilku miesiącami i wtedy trybunał, któremu przewodniczył ppułk. Harasymowicz, uznał oskarżonego winnym i skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia.

Od tego wyroku wniósł obrońca sierż. Tomiakowskiego, dr Zdzisław Kwieciński zażalenie do najwyższego trybunału wojskowego w Warszawie, który to trybunał wyrok skasował i polecił przeprowadzić ponowną rozprawę.

Przy wczorajszej rozprawie przesłuchano kilkunastu świadków, którzy stwierdzali, że oskarżony w krytycznym czasie znajdował się w stanie kompletnego opilstwa.

Z dokumentów personalnych okazało się, że Tomiakowski był dzielnym żołnierzem, dwukrotnie rannym na froncie. Po wywodach prokuratora wojsk. kpt. Wanickiego i obronie dra Kwiecińskiego wydał trybunał wyrok uwalniający sierżanta i polecił wypuścić go na wolność.

Litwini usiłują wznowić kwestję wileńską

Genewa, 11 września (PAT). Komisja prawnicza Ligi Narodów rozważała kwestje wynikłe uprzednio w komisji politycznej z okazji wniosku litewskiego domagającego się **wznowienia kwestji wileńskiej i odesłania jej do komisji prawnej, a mianowicie, czy sprawa rozstrzygnięcia przez Radę Ligi narodów może być wznowiona na zgromadzeniu Ligi.**

Wobec zawiłości strony prawnej tej kwestji Motta zaproponował wybranie komitetu prawnego, któryby tę kwestję rozpatrzył. Propozycję tę przyjęto, poczem wybrano komitet, w skład którego weszli Adacchi, Alvarez, Barthelemy, Dickenson, Rolin, Scialoja, Politis. W imieniu Polski prof. Winiarski oświadczył:

„**Rządu polskiego nie interesuje kwestja, podniesiona przez delegata litewskiego.** Spór polsko-litewski, który zbyt długo przeszkadzał ustaleniu normalnych stosunków między obu krajamii zaprzątał uwagę Ligi **został ostatecznie zamknięty przez decyzję Rady ambasadorów, uznającą granice wschodnie Rzeczypospolitej. Dziś ma ona tylko znaczenie historyczne".**

Prof. Winiarski oświadczył dalej, że **nie zabierze głosu w rozważanej obecnie kwestji czysto-prawnej a jedynie w razie potrzeby służyć będzie wyjaśnieniami w kwestji sporu.**

Sidikauskas oświadczył, że Litwa nie uważa sporu za zamknięty, ponieważ **neguje ona kompetencje konferencji ambasadorów w tej materji.** Kwestję przekazano wymienionemu komitetowi.

TRAKTAT WZAJEMNEJ POMOCY.

Genewa, 11 września (PAT). Komisja dla spraw rozbrojenia rozważała pod przewodnictwem ministra **Skirmunta** traktat wzajemnej pomocy. Dyskutowano nad art. 1. brzmiącym: Uważając wojnę agresywną za zbrodnię, **podpisujący zobowiązują się nie prowadzić jej przeciwko żadnemu państwu.** W dyskusji przemawiali delegaci południowej Ameryki, Skandynawji, Francji i Anglji. W imieniu Polski przemawiał Czetwertyński. Dyskusji nie ukończono i odroczono dalszy ciąg do środy.

Stronnicze orzeczenie Międzynar. Trybunału sprawiedliwości

Warszawa, 11 września (PAT). Jak wiadomo, Rada Ligi narodów przekazała sprawę kolonistów niemieckich na gruntach państwa polskiego, które jeszcze nie zostały przewłaszczone, a zatem nie stały się własnością tych kolonistów, **międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości w Hadze, do zaopinjowania doradczego.** Sprawa ta wynikła ze strony kolonistów niemieckich i choć **podanie takie nie powinno podlegać rozpatrywaniu, Rada Ligi zajęła się tą sprawą** dnia 3 lutego 1923 i uchwaliła zwrócić się do międzynarodowego trybunału w Hadze.

Trybunał haski rozpatrywał tę sprawę w czasie od 2 do 11 bm. Ze strony polskiej byli obecni sir Ernest Pollock, były angielski attorney general i prof. Rostworowski. Trybunał powołał jako rzeczoznawcę (nie jako stronę intresowaną) **niemieckiego byłego ministra Rzeszy Schafera, przeciw czemu rząd polski założył sprzeciw.**

Obecnie w sprawie tej nadszedł następujący telegram:

Stały trybunał międzynarodowy wydał orzeczenie (avis) orzekając, że postępowanie wobec niektórych kolonistów niemieckich ze strony polskiej **wchodzi w zakres kompetencji Ligi i że ze strony polskiej nie jest zgodne z jej zobowiązaniami międzynarodowemi.**

STRAJK W WARSZTATACH KOLEJOWYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 11 września (Tel. wł.) Dzisiaj rano wybuchł tutaj strajk w warsztatach kolejowych na stacji Warszawa Wschodnia i na Nowem Brudnie. Robotnicy zażądali **wypłaty dodatku drożyźnianego za drugą połowę sierpnia i dodatku wyrównawczego za ubiegłe miesiące.** Wyrównanie to wynosić ma 172 proc. od ostatniej pensji miesięcznej.

W godzinach południowych odbyła się narada przedstawicieli strajkujących z prezesem warszawskiej Dyrekcji kolejowej p. Mikulskim. P. Mikulski oświadczył delegatom, że **musi się zwrócić do ministerstwa kolei żelaznych,** które jedynie może powziąć decyzję w tej sprawie. W związku z tem na wniosek ministra spraw wewnętrznych Kiernika, wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którem jednak **konkretnych wniosków nie powzięto** i odłożono decyzję do czwartkowego posiedzenia Rady ministrów. Na posiedzeniu tem minister skarbu przedstawić ma **wnioski, zmierzające do załagodzenia zajścia.**

ZARZĄDZENIE W SPRAWIE NOWOPOWSTAJĄCYCH SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Warszawa, 11 września (Tel. wł.) Wobec bardzo ostro odczuwanego obecnie braku kapitałów obrotowych w przemyśle i handlu, do czego w znacznym stopniu przyczynia się finansowanie licznie powstających nowych spółek akcyjnych, ministerjum skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu zawiadamia, że przy zatwierdzeniu nowych statutów, powstających spółek, **postępować będzie z niezwykłą rezerwą** i zasadniczo zatwierdzać będzie statuty takich tylko spółek, których kapitał zakładowy **już jest zebrany w chwili wniesienia podania o zatwierdzenie statutu** i mógłby być użyty na inne cele tylko z udowodnioną stratą dla założycieli. Zarządzenie to ma **charakter tylko przejściowy** i wydane zostało ze względu na ciężką sytuację pieniężną chwili obecnej.

O DOSTAWĘ I CENY WĘGLA.

Warszawa, 11 września (Tel. wł.) W nadchodzący czwartek odbędzie się w ministerjum przemysłu i handlu konferencja w sprawie **zaopatrzenia w węgiel** urzędników państwowych i ludności cywilnej. Omawianą również będzie sprawa **ustalenia cen na węgiel.**

DOMY DLA POLICJI PAŃSTWOWEJ NA POGRANICZU WSCHODNIEM.

Warszawa, 11 września (Tel. wł.) Min. spraw wewnętrznych zarządziło, aby wzdłuż całej granicy wschodniej zbudowano 200 domów koszarowych dla policji państwowej.

Bł. p.

Józef Sperling

właściciel młyna
i wiceprezes Giełdy płodów rolniczych

po długich cierpieniach, zmarł dnia 10-go września 1923 r., przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 12-go września b. r. o godzinie 3-ciej po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarz izraelicki w Krakowie, na który to smutny obrzęd wszystkich członków zaprasza

Prezydjum Giełdy płodów rolniczych w Krakowie.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW W GDAŃSKU.

Gdańsk, 11 września (AW). Redukcja urzędników gdańskich staje się wobec trudności finansowych wolnego miasta Gdańska rzeczywistością. Dla przeprowadzenia tego planu senat gdański wydał przepisy wykonawcze, przewidując **zmniejszenie liczby urzędników państwowych i komunalnych o 25 proc.** Wobec tego posady urzędnicze wakujące nie będą obsadzane, dopóki redukcja nie osiągnie 25 proc. — Wobec olbrzymich wydatków personalnych w szkolnictwie ma również i tam nastąpić zmniejszenie personalu nauczycielskiego.

STRACENIE SPISKOWCÓW.

Kairo, 11 września (PAT). Reuter. Zasądzeni na śmierć za udział w spisku: Nasir, Desuki i Famy zostali straceni.

Różne wiadomości polityczne

USTĄPIENIE WOJEWODY DOWNAROWICZA. Z Warszawy donoszą: Jak słychać, wojewoda poleski, Downarowicz, ma wkrótce ustąpić, a jego miejsce zajmie Eug. Starczewski.

ZGON B. PREZYDENTA BRAZYLJI. Jak donoszą z Brazylji, były prezydent republiki Hermes da Fonseca zmarł.

Zjazdy śląskie

Przez oba dni świąteczne, 8 i 9 bm., odbyło się na Śląsku kilka zjazdów. I tak w Katowicach odbył się dwudniowy zjazd delegatów Związku miast polskich, z którego sprawozdanie podaliśmy w dniu wczorajszym. Poza tem w Królewskiej Hucie przez oba dni obradował II. śląski zjazd katolicki, zjazd Hallerczyków, oraz zjazd harcerstwa polskiego na Śląsku.

Otwarcie zjazdu katolickiego nastąpiło w niedzielę w sali hr. Bedena. Marszałkiem zjazdu wybrano burmistrza Królewskiej Huty, p. Dębka. Powitalne przemówienie wygłosił administrator apostolski, ks. Hlonda, następnie przemawiali między innymi: burmistrz miasta, przedstawiciel ministerstwa wyznań religijnych, oraz poseł Korfanty. Uchwalono wysłać telegramy do papieża, prezydenta Wojciechowskiego i kard. Dalbora. W drugim dniu zjazdu po nabożeństwie pontyfikalnem, celebrowanem przez ks. bisk. Łukomskiego, odbył się manifestacyjny pochód uczestników zjazdu. Na zjazd przybył również ks. biskup Sapieha.

Równocześnie odbywał się w Królewskiej Hucie zjazd harcerstwa polskiego. Po nabożeństwie, na którem dokonano poświęcenia sztandaru, harcerze udali się na Górę Bedena, gdzie odbyły się ćwiczenia.

Dnia 9 bm. urządziła również śląska chorągiew Związku Hallerczyków zjazd, na który przybyło około 600 delegatów z różnych placówek. W czasie obrad zjazdu dłuższe przemówienie wygłosił poseł Korfanty.

Dział ekonomiczny

* **GDAŃSKIE PIENIĄDZE PRZEMYSŁOWE.** „Dziennik Gdański" donosi: Anarchja walutowa w Gdańsku i niemożność opanowania sytuacji przez czynniki miarodajne zniewala przemysł do samopomocy. Jak nam z źródła dobrze poinformowanego donoszą, przemysł gdański wypuszcza t. zw. gdańskie pieniądze przemysłowe (Danziger Industriegeld). Dwie drukarnie gdańskie dostały zlecenie tłoczenia tych nowych pieniędzy, które mają opiewać na mniejsze sumy, lecz przedstawiać większą wartość od dotychczasowej marki niemieckiej.

CENY ZŁOTA I SREBRA W P. K. K. P. Z Warszawy telefonują nam: P. K. K. P. płaciła dzisiaj:

Rubel złoty 122.480 mk.; rubel srebrny 83.950 mk.; marka złota 56.710 mk.; marka srebrna 23.220 mk.; korona złota 48.230 mk.; korona srebrna 19.470 mk.; dolar złoty 238.135 mk.; dolar srebrny 112.200 mk.; funt złoty 1.158.700 mk.; szyling srebrny 24.390 mk.; gram złota 158.250 mk.; gram srebra 4.664 mk.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Z powodu świąt żydowskich ruch mały. Waluty i dewizy nadal nienotowane, niewielu tranzakcyj dokonano przy tendencji słabszej, niż onegdaj. Nowy Jork 288.000, Paryż 16.200—16.150, Wiedeń 3.97.

Na rynku akcyjnym usposobienie bez zmiany. Robiono przeważnie po kursie utrzymanym, Tepege i Polska Nafta mocniej. Papiery procentowe bez ruchu.

Również i na pogiełdzie małe obroty. Jaworzno 3.960.000, Chybi 1.900.000, Lokomotywy 170.000, Gloria 65.000—80.000.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 11 września 1923

W tysiącach marek polskich

	ofiarowano żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przem.	80—90	83—84
Bank Hipoteczny	175—195	
Bank Małopolski	110—130	
Ziem. Bank kred.	40—55	48
Powsz. Bank Kred.	18—22	
Bank Komercjalny	30—40	
Bank zw. sp. zar.	575—625	600—610
Akcje Tow. handlowych:		
Polskie Tow. handl.	70—90	77—80
Impex	1'1—1'6	1'25
Pharma	170—220	215—190
Bracia Rolnccy	40—50	
Polski Glob	8'5—8'5	
Żegluga Polska	20—30	25—26
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	2000—2100	2000—2050
Cegielski	140—160	142—150
Parowozy	110—135	118—120
Automotor	50—80	70—75
Potęga	1450—1550	1500
Trzebinia	190—210	195
Pocisk	150—200	
Górka	2650—2950	2800—2840
Siersza	050—1200	1125—1150
Tepege	750—820	765—778
Polska Nafta	110—130	115—125
Pokucie	110—140	135
Oikos	750—850	
Syndykat koszykarski	220—270	250—265
Tłuszcze Trzebinia	750—850	
Krakus	140—170	160
Chodorów	1250—1350	1280—1310
Ćmielów	200—225	215
Elektrownia Siersza	70—80	73—75
Niemojowski	160—180	165—175
Kapelusze myślenickie	70—90	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (11 września). Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 259.000, sprzedaż 267.500, kupno 256.000.

Czeki: Belgja 12100, sprzedaż 12200, kupno 12100, Holandja —, Berlin 0'0040—0'0025, kupno —, Londyn 1,181.000, sprzedaż 1.190.000, kupno 1,170.000, Nowy York 259.000, sprzedaż 267.500, kupno 256.500, Praga 7800, Szwajcarja 46560, sprzedaż 47050, kupno 54613, Wiedeń 367, Włochy 11500.

Akcje: Bank dyskontowy 1085—1048, Bank kredytowy Warszawa 170—190, Bank małopolski Kraków 110, Bank zjedn. ziem pol. 250—245, Bank spółdzielczy 350, Bank przemysłowy Lwów 75—80—75, Bank zachodni 720, Bank zw. sp. zar. 600, Bank wileński pryw. 245—237½, Puls 90—85—95, Cukier Warszawa 9880—9000—9500—10000, drobne 10750—11000, Drzewny przemysł —, Cegielski 145—137½—141, Modrzejów 1650—1750—1710, Rudzki po 100 szt. 640—635, drobne 725—675, Parowozy 110—125—122½, Rednawski 85, Żegluga 30—28—29½, Elektryczność 1400—1500, Spirytus 660—640—650, Polska nafta 100—110, Siła i światło 160—170, Ćmielów 230—235, Norblin po 100 sztuk 300—310, po 50 sztuk 340—335, drobne 380—415, Fitzner et Gamber 1600, Czersk 400—410—400, Gosławice 415—450—430, Michałów 680—610—630, Łazy 85, Węgiel po 100 sztuk 170, po 50 sztuk 930—850—900, drobne 1100—1250, Lilpop Rau po 100 sztuk 170—200—190, drobne 170—215—195, Ostrowieckie 2050—2100—2060, 5 emisja 1850—1950—1915, Ron Zieliński 2085—2080—2090, Starachowice 1050—1190—1170, Zieleniewski 1900—2000, Żyrardów 55000—49000—50000, Borkowski 170—200, Jabłkowscy 40—43, Nobel 260—250, Chodorów po 100 sztuk 1600—1200—1225—1250, Spiess 325—380, Skóry 52—62—57, Zach. tow. handl. 52½—50, Klucze 170, Tkaube 50—40—45, Konopi 205, TPG 810.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (11 września). Amsterdam 27800, Zagrzeb i Belgrad 763, Berlin 0'008½, Bruksela 3214, Budapeszt 875, Bukareszt 317, Chrystjanja 11280, Kopenhaga 12680, Londyn 321.700, Madryt —, Medjolan 3152, Nowy York 70355, Paryż 4032, Praga 2120, Sofja 673, Sztokholm 18670, Warszawa 0'25—0'26, Zurych 12725, belgijskie 3255, bułgarskie 651, duńskie 12530, marka niemiecka 0'008, angielskie 319.900, francuskie 3986, holenderskie 27680, włoskie 3128, jugosłowiańskie 754, norweskie [illegible], polskie 0'24—0'26, rumuńskie 808, szwedzkie [illegible], szwajcarskie 12640, czeskie 2102, węgierskie [illegible].

Papiery lokacyjne: Renta majowa [illegible], austr. renta koronowa 950, renta lutowa 1800, węg. renta koronowa 10000, losy tureckie 510.000, priorytety kolei południowej 537.900, Anglobank 549.000, Bankverein 217.000, Bodenkredit 470.000, Bank depozytowy —, Laenderbank 301.000, Merkur 206.000, Unionbank 380.000, Bank obrotowy 151.000, Zivnostenska 939.000, Kolej północna 23.000.000, [illegible] 365.000, Koleje austr. 903.000, Kolej południowa 220.100, Alpiny 790.000, Berg und Hütten 7210, Krupp 480.000, Huta Poldi 1.085.000, Skoda 1,520.000, Apollo 862.000, Gal. Karpaty [illegible], Galicja 86.000.000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (11 września). Berlin 0'00.00'09, Holandja 219, Nowy York 557'50, Londyn 25'52, Paryż 31'92, Medjolan 24'82, Praga 16'66½, Bukareszt 2'50, Budapeszt 0'03, Belgrad 5'95, Sofja 5'40, Warszawa 0'00.23, Wiedeń 0'00.78½, austr. korona stemplowana 0'00.79.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Kupuję stare żelazo i metale; płacę najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2000

Jadalnia ciemno dębowa, modna, zupełnie nowa, do sprzedania. Ulica Wrzesińska L. 9, I piętro, codziennie od godz. 3—5. 2011 1 2

Adwokat Dr Braunfeld w Rzeczowie 2013 1 3 poszukuje rutynowanego **koncypienta** możliwie do substytucji uprawnionego. Posada zaraz do objęcia.

UWAGA! Wykonuję reperacje maszynek do mięsa oraz dorabiam części składowe do wszystkich systemów. J. Myszkowski, Kraków, ulica Dietlowska L. 46. 1901

Wolna szkoła malarstwa i rysunków

Wpisy przyjmuje się codziennie od godziny 5—6 po poł. 1994 2 2

Baczność Handel Przemysł Zakładam książki, przeprowadzam szkontrum, robię bilanse, udzielam porady w książkowości i podatkach, obejmę buchalterję w godz. popoł. Zgłoszenia pod: **Rachmistrz** do Administracji „Nowej Reformy". 1850

„OLLA" najlepsza hygien. GUMA pełna gwarancya. Wszędzie do nabycia. 1781 18 0



KUNEROL

przewyborny tłuszcz roślinny zawiera 100% czystego tłuszczu z orzechów kokosowych.

Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków. 1976 1 6

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Kraków-Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16

sprzedaje hurtownie towary widewskiej manufaktury. 1929 1 3

DOBRA RADA! DOBRA RADA!

Kupujcie tylko w pierwszem źródle!

Wobec zbliżającej się zimy, radzimy już teraz zamówić bezpośrednio u nas, w wytwórni, **kołdry watowe**, pierwszorzędnej jakości, pokryte zagraniczną satyną, we wszystkich kolorach, na wełnianej, białej wacie, największych rozmiarów. Wobec mającego stale dużego zapasu surowca, postanowiliśmy sprzedawać takie po cenach najniższych, a mianowicie: 1 kołdra po 1,250.000 i 1.500.000 mkp. Za opakowanie i przesyłkę pocztową dolicza się 25.000 mkp. do każdej pary. W razie, jeżeliby nasze kołdry nie okazały się tańsze od kołder, sprzedawanych w innych firmach, przyjmujemy je z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować do działu kołder

„Warszawska Spółka manufakturowa"

Warszawa, Jasna 18 20. Telefon Nr 243-80.

1979 3 3

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1

pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych. Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Większa rafinerja w zachodniej Małopolsce

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

siły biurowej

władającej biegle językiem polskim i niemieckim, ze znajomością stenografji polskiej i możliwie niemieckiej. Zgłoszenia z odpisem świadectw i curriculum vitae do administracji „Nowej Reformy" pod S. P. 1000". 2002 2 3

FUTRA

WYKONUJE

ŻAKIETY ORAZ GALANTERJE

PRACOWNIA KUŚNIERSKA STANISŁAWA

ZIEMBIŃSKIEGO

6 W KRAKOWIE KOPERNIKA 6

PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.

1875

!!! ROLNICY !!!

SIARCZAN AMONOWY o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cianu.

SÓL POTASOWĄ 20—35%, poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Kraków, ul. Sławkowska L. 1. 1910 5 5

Wytwórnia rękawiczek skórkowych

TADEUSZ LUBAŃSKI

Nappa Glansowne Duńskie

KRAKÓW

ul. Garncarska 7. Sprzedaż hurtowa.

1890

Koncesjonowany zakład instalacji wodociągów

WŁADYSŁAW GAWOR

Pierwsza krakowska wytwórnia wyrobów pszczelniczych oraz wyrobów metalowych



Pokrywa wieże, kościoły i dachy oraz wykonuje się reperacje tychże

Kraków św. Tomasza 2

SKŁAD FUTER I SERDAKÓW ZAKOPIAŃSKICH

ORAZ

PRACOWNIA KUŚNIERSKA

przyjmuje wszelkie zamówienia z własnego, lub dostarczonego towaru, po cenach przystępnych.

STANISŁAW RACHTAN

Kraków, ul. Karmelicka L. 8.

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH „ANTONINA"

W KRAKOWIE UL. FLORJAŃSKA L. 13, I. P. (W PODWÓRCU)

poleca kapelusze damskie i oryginalne modele w wielkim wyborze, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące **po nader przystępnych cenach**

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 1000 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 13,** wraz z lapidarjum, otwarto z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarto dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10-1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3551; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów 1, 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Kina.

TEATR ŚWIETLNY „REDUTA" Kraków, ul. Lubicz 15. Tel 4300.

Dziś: Arcydzieło wytwórni Pathe w Paryżu **SZATAŃSKIE ZŁOTO** Wzmocniona orkiestra.

Kino „Oplcka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Wózki.

Wózki dziecięce własnego wyrobu, solidnie wykonane sprzedaje hurtownie i częściowo: **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Składy fortepianów.

Rok założenia 1880. **FORTEPIANY PIANINA** pierwszorzędnych firm nowe i używane **Z. RABA NAST.** Kraków, ul. św. Anny 3

Największy w Małopolsce **skład fortepianów Heleny Smolarskiej** ul. Szewska 9, I. p. wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

- Bechstein
- Blüthner
- Bösendorfer
- Ehrbar
- Förster
- Seiler
- Schweighofer
- Steinweg
- Quandt
- Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane. Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 5, obok poczty.

Obuwie.

Stanisław Machaj ul. św. Tomasza L. 9. **Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.** Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

HUGO WEINMANN Kraków, ul. Starowiślna 6 poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe. Ceny umiarkowane.

OBUWIE po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma: **GIZELA BRAND Kraków, ul. Starowiślna l. 6.**

Magazyny kołder.

KOŁDRY materace, powijacze dla niemowląt, poduszki — poleca jedyna Katolicka pracownia wyrobów pościelowych **M. MATUSIEWICZ ul. Poselska L. 20.**

Zakłady tapicerskie.

Zakład tapicerski i magazyn mebli M. BARDACH Kraków, Floriańska L. 16.

Meble.

Rok zał. 1863. **MEBLE** stylowe — luksusowe biurowe **S. MANNE** Kraków, ul. Szpitalna 6 Telefon 4074.

SYPIALNIE JADALNIE Meble gięte, biurowe poleca magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer **Kraków Sienna 3**

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty, po nader niskiej cenie Zakład fotograficzny „Erna" Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6. Dla młodzieży szkolnej ceny zniżone.

Zakłady naukowe.

Prywatna uczelnia przygotowuje do wszelkich egzaminów, poprawek i t. p. w lekcjach indywidualnych — pod bezpośredniem kierownictwem profesorów. Opłaty najniższe. Podania wnosić do kancelarji kursów „Matura", ul. Grodzka 60.

Farbiarnie chemiczne.

Przyjmuję do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmausowa, Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal".

Księgarnie.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET **„RUCH" S. A.** KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9 TELEFON Nr 369

Kilimy.

KILIMY tylko z zagranicznej wełny, najpiękniejsze — ogromny wybór. **UL. GOŁĘBIA L. 3.**

Warsztaty.

Warsztaty kilimowe z g[illegible], gobelinowe, tkackie, [illegible], gotowe. Stolar[illegible] [illegible]ycza, Gołębia 3

Zakłady krawieckie.

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych **Wincentego Żmudy** Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia prasowe i reklamy k[illegible] przyjmuje **„RUCH" S. A.** Kraków, ul. Szczepańska 9 Telefon Nr 369

KAMIENICA w Krakowie

w śródmieściu, dwupiętrowa, z dużem wolnem mieszkaniem (całe piętro) **do sprzedania.** Wiadomość: **„URSUS" Ajencja handlowa, Kraków, ul. Sobieskiego 1.**

Kto raz skosztował **CZEKOLADY „FRANÇOIS"** Znanej kijowskiej fabryki **F. GOŁOMBKA** ten już nigdy innej nie kupi — bo cukry rosyjskie są pierwszemi w świecie.